

Protokół ze wspólnego zdalnego posiedzenia Komisji Finansów nr 37/2021, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 37/2021, Komisji Spraw Społecznych nr 38/2021 w dniu 10 grudnia 2021 r.

Posiedzenie zdalne Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 20 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Pawła Sadzy Przewodniczącego Rady Powiatu Pszczyńskiego, p. Józefa Koczara Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki Centrum Przedsiębiorczości w Woli oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 12⁰⁰ Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Michał Pudełko. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza sytuacji Szpitala w Pszczynie,
- 2) sprawy bieżące, w tym:
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1 Analiza sytuacji Szpitala w Pszczynie.

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu p. Staroście, celem zapoznania z aktualną sytuacją Szpitala w Pszczynie.

P. Starosta podziękowała za możliwość spotkania się z radnymi, bowiem Zarządowi Powiatu zależy na tym, aby na posiedzeniu połączonych Komisji omówić aktualną sytuację Szpitala w Pszczynie. Dodała, że radni powinni mieć bezpośrednią informację, dlatego postara się ją przekazać w miarę umiarkowany sposób. Przypomniała, jak wiele wysiłku wymagało ponowne uruchomienie Szpitala i jego działalności w połowie 2018 roku, co udało się dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu wielu osób i z perspektywy tych ponad trzech lat widać, że podejmowane wtedy działania, były bardzo uzasadnione. Przekazała, że corocznie Szpital udziela pomocy wielu mieszkańcom naszego Powiatu, a przykładem tego jest fakt, że w 2020 roku ponad 22 000 osób skorzystało z jego usług, zaś w pierwszej połowie tego roku, już ponad 11 000. Dodała, że liczby te pokazują, iż Szpital w Pszczynie ma olbrzymie znaczenie dla mieszkańców Powiatu, co jest bardzo ważne, zważywszy na to,

że mamy epidemię. Przekazała, że w sytuacji, kiedy w tym czasie sąsiednie Szpitale często ograniczały swoją działalność i zamykały poszczególne oddziały, Szpital w Pszczynie kontynuował swoją pracę i został wyznaczony przez Ministra Zdrowia, do leczenia pacjentów covidowych. Dodała, że w czasie epidemii, Szpital okazał się placówką, która obsługuje nie tylko nasz Powiat, ale w znacznej mierze uzupełnia działalność sąsiednich szpitali. Przekazała, że tak było w zeszłorocznej fazie, kiedy np. Megrez był tylko Szpitalem covidowym, a nasz przyjmował pacjentów i w nim, m.in. rodziło się wiele dzieci. Zwróciła uwagę, że wszyscy śledzą to, że Szpital rozwija się stopniowo, korzysta z możliwości świadczenia nowych usług i uzyskuje nowy sprzęt o bardzo dużej wartości, która jest liczona w miliony. Poinformowała, że dzięki sprzętowi stwarzana jest możliwość udzielania świadczeń na coraz lepszym poziomie. Przekazała, że nie będzie już dalej rozwijać tego wątku, natomiast dla zobrazowania postępów przygotowany został materiał za 2020 rok pn. „Dane nawiązujące do wystąpienia Starosty podczas Komisji w dniu 10 grudnia 2021 r. – skala udzielanych świadczeń w Szpitalu Powiatowym w Pszczynie za rok 2020”, który zamieszczony został na oprogramowaniu Esesja. Poinformowała, że ma świadomość, iż działalność Szpitala wymaga wielkiego zaangażowania i są obszary, które wymagają szczególnej uwagi. Dodała, że ważna jest dobra jakość usług, pozytywny odbiór Szpitala przez obecnych i potencjalnych pacjentów i w tym właśnie kontekście stoi przed potężnym wyzwaniem, bowiem dramatyczne okoliczności, związane ze śmiercią pacjentki, jaka niestety miała miejsce we wrześniu br., wystawiają na wielką próbę jego wizerunek. Ponadto przekazała, że w dniu 1 grudnia br. centrala NFZ zorganizowała konferencję prasową, podczas której publicznie ogłoszono wyniki kontroli, trwającej w Szpitalu od 2 do 30 listopada br., a związanej z tragiczną śmiercią młodej osoby. Dodała, że konferencja zaplanowana była na godz. 11⁰⁰, zaś o 10⁵⁰, elektronicznie przekazano do Spółki treść wystąpienia pokontrolnego. Wyjaśniła, że Zarząd Powiatu przeanalizował sytuację Szpitala po wystąpieniu NFZ i Rzecznika Praw Pacjenta. Poinformowała, że kontrola NFZ dotyczyła, realizacji świadczeń medycznych, jakości opieki nad pacjentką, zabezpieczenia odpowiedniej kadry medycznej i prowadzenia dokumentacji medycznej. Zaznaczyła, że dla Zarządu Powiatu dostępne są informacje, które zostały upublicznione i z nich wiadomo, że NFZ nie miał zastrzeżeń, co do ilości obsady medycznej na kontrolowanych oddziałach, tj. ginekologiczno-położniczym i OIOM. Dodała, że kontrola dotyczyła ściśle tego okresu, kiedy w Szpitalu przebywała pacjentka. Przekazała, że ustalenia związane z właściwą obsadą, tj. ilością i kwalifikacjami personelu są zbieżne z przekazywanymi wcześniej przez

Spółkę Powiatowi danymi, w ramach sprawowanego nadzoru właścicielskiego. Poinformowała, że NFZ skoncentrował się na nieprawidłowościach, związanych ze sprawowaniem opieki medycznej i pojawiły się zastrzeżenia do podejmowanych decyzji lekarskich. Przekazała, że jest tam informacja Konsultanta, że zbyt późno rozpoznano objawy sepsy i zbyt późna była reakcja na zakażenie i inne zastrzeżenia dotyczące dokumentacji medycznej. Poinformowała, że ocena decyzji podejmowanych przez personel medyczny, będzie dokonywana przez właściwe organy. Powiat, jako właściciel, nie ma kompetencji, ani wiedzy, aby poruszać ten temat i wypowiadać się w tym zakresie. Przekazała, że liczy, iż sprawa będzie należycie wyjaśniona, przy wsparciu biegłych w tym zakresie specjalistów. Dodała, że Spółka zamierza skorzystać z prawa do wniesienia zastrzeżenia do treści zawartych w wystąpieniu pokontrolnym NFZ, zaś swoje argumenty przedstawi w przewidzianym trybie i wtedy dopiero pojawi się ostateczny kształt wystąpienia pokontrolnego. Zwróciła uwagę, że w zasadzie wystąpienie pokontrolne zostało publicznie przedstawione, w momencie, kiedy nie było jeszcze znane Spółce i nie było można wnieść do niego żadnych uwag. Przekazała, że niezależnie od tego, iż Spółka będzie wnosić uwagi, prowadzone są oczywiście prace nad usprawnianiem działania Szpitala oraz wdrażaniem lepszych rozwiązań organizacyjnych w placówce. Przekazała, że na każdym oddziale stosowane są procedury przewidziane przepisami, natomiast jeśli dzieje się taka sytuacja, która nie powinna być się nigdy wydarzyć, to w każdym podmiocie, naturalne jest, że należy przeprowadzać wewnętrzne kontrole i analizy, szukając sposobu na uszczelnienie procedur, aby już nigdy nie doszło do takich sytuacji. Kolejno poprosiła Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki Centrum Przedsiębiorczości mec. Józefa Koczara o przedstawienie czynności podjętych, w związku z zaistniałą sytuacją, w ramach bezpośredniego nadzoru nad Spółką, którą prowadzi Rada Nadzorcza.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki przekazał, że zapewne kojarzony jest przez radnych z obsługą prawną Starostwa, ale prócz tego od lat zajmuje się również tematyką służby zdrowia, zarówno na poziomie powiatowym, jak i samorządu województwa. Przekazał, że w imieniu samorządu województwa, jako szef Rady Nadzorczej przez 5 lat nadzorował działalność Spółki Megrez, której właścicielem było Województwo. W związku z powyższym od 10 lat pełni funkcje w Radach Nadzorczych, stąd jego wiedza w tym temacie, jest również poza perspektywą powiatową, bowiem znane jest też jemu funkcjonowanie szpitali marszałkowskich, czy 1/3 szpitali wojewódzkich. Dodał, że pomaga, to w wykonywaniu obowiązków w Powiecie, przy nadzorowaniu działalności Spółki. Poinformował, że w skład Rady

Nadzorczej, prócz jego osoby wchodzi: p. Marek Dutkowski oraz p. Bernadeta Sojka-Jany. Przekazał, że Rada Nadzorcza na trzech posiedzeniach, zajmowała się tym przykrym zdarzeniem. Pierwsze z nich miało miejsce w dniu 21 października br., tj. przed upublicznieniem informacji nt. tragicznego zdarzenia i wtedy zwrócono się do Zarządu o przedstawienie rozwiązań, które mają podnieść jakość obsługi pacjentów. Przekazał, że generalnie chodziło również o zidentyfikowanie obszarów, które wymagają poprawy. Dodał, że przy tej skali działalności Szpitala, czyli ponad 20 000 pacjentów w skali roku, trudno oczekiwać, że są idealne obszary, bowiem zawsze jest coś do zrobienia. Kolejno przekazał, że na posiedzeniu w dniu 8 listopada br., szczegółowo analizowano przypadek, zapoznano się z wyjaśnieniami Prezesa Zarządu Spółki oraz jego współpracowników. Poinformował, że podczas posiedzenia, m.in. Prezes przekazał informację o tym, że bezpośrednio po tym zdarzeniu, została przeprowadzona kontrola wewnętrzna i analizowano decyzje lekarskie. Dodał, że oczywiście potwierdzono to, o czym była wcześniej mowa, że personel i zastosowane środki medyczne nie budziły wątpliwości, ale niestety mimo takich działań, doszło do śmierci pacjentki i jej dziecka. Przekazał, że wówczas na posiedzeniu Rady Nadzorczej jej członkowie otrzymali informację o tym, że lekarze, którzy pełnili dyżury w dniu, w którym doszło do tragicznego wydarzenia, zostali zawieszni w pełnieniu obowiązków. Dodał, że trudno rozstrzygać o ich odpowiedzialności, bowiem od tego są inne organy, natomiast dla pewnego obiektywizmu oraz uniknięcia pracy pod presją, podjęta została decyzja o tym, że nie będą świadczyć pracy na rzecz Szpitala w Pszczynie. Przekazał, że poza wyjaśnieniami ze strony Prezesa Spółki Rada zapoznała się z wyjaśnieniami Zastępcy ds. Medycznych, który dokonał szczegółowego omówienia kontroli przeprowadzonych na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym, trakcie porodowym i bloku operacyjnym. Wyjaśnił, iż dokonano weryfikacji procedur, które obowiązywały w tym zakresie i mimo, że mogły wymagać pewnych modyfikacji, to na dzień zdarzenia procedury istniały i zostały przez personel zastosowane. Przekazał, że w celu uniknięcia zdarzeń w przyszłości, niezależnie od analizy procedur, pojawiła się propozycja wdrożenia pilotażowego programu, związanego z monitorowaniem pacjentów, których życie jest zagrożone. Dodał, że zwykle stosowana jest procedura OIOMowa, ale pacjenci, których sytuacja jest trudna mogą przebywać też na innych oddziałach, dlatego będą mieli dodatkowo wdrażane takie procedury. Przekazał, że oczywiście Spółka współpracuje z organami kontrolnymi, które wyjaśniają sprawę. Dodał, że całość dokumentacji została przekazana, m.in. zaraz po zdarzeniu, została zabezpieczona przez policję dokumentacja medyczna. Przekazał, że Spółce należy

na tym, aby dokładnie wyjaśnić zaistniałą sytuację. Zwrócił uwagę, że w ramach działań zapobiegawczych realizowane są szkolenia, również na przełomie grudnia/stycznia mają być sfinansowane szkolenia z Krajowego Funduszu Szkoleniowego związane z oceną niewydolności narządów, w związku z sepsą, czyli taką tragiczną sytuacją, która miała miejsce w placówce. W związku z powyższym planowane jest przeszkolenie około 100 pracowników. Kolejno przekazał, że na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej, które miało miejsce 9 grudnia br., Rada Nadzorcza zapoznała się z krokami prawnymi, jakie Spółka zamierza podjąć w tej sytuacji. Poinformował, że Spółka skorzysta z możliwości odwoławczych, o czym wspominała p. Starosta. Przekazał, że po wyczerpaniu ścieżki odwoławczej, będą znane ostateczne ustalenia. Dodał, że jeśli radni mają jakieś pytania, jest do ich dyspozycji. Przekazał, że przed godz. 13⁰⁰ będzie musiał opuścić posiedzenie Komisji, ale gdyby była potrzeba, to na pewno pytania do niego trafią i będzie starał się udzielić na nie odpowiedzi.

P. Starosta przekazała, że niezależnie od nadzoru właścicielskiego, jaki sprawuje Rada Nadzorcza, Zarząd Powiatu poświęca oczywiście dużo uwagi zaistniałej sytuacji. Zaznaczyła, że kluczowe znaczenie ma kontynuacja działalności Szpitala i przy obecnej presji medialnej jest, to potężne wyzwanie, szczególnie dla pracowników Szpitala. Dodała, że z tego powodu osobiście spotkała się z pracownikami Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Anestezjologii oraz Intensywnej Terapii, bowiem zależało jej na tym, aby pracujący w Szpitalu odczuwali wsparcie. Dodała, że presja społeczna jest tak silna, że powoduje olbrzymie obciążenie dla osób, które codziennie tam pracują i wykonują niezwykle ważną pracę, która wymaga koncentracji i wszystkie dodatkowe obciążenia z zewnątrz mogą powodować niedobre dla pacjentów skutki. Przekazała, że jest to bardzo trudna sytuacja, a to, co stało się we wrześniu, postawiło Szpital w złym świetle. Zwróciła uwagę, że wtedy na nowo przeanalizowano dotychczasowe działania Dyrektora Szpitala, Prezesa Spółki, jego decyzje zarządcze i położono na wadze wszystkie wydarzenia, które miały miejsce, które do tej pory doprowadziły Szpital do rozwoju, czemu nie można zaprzeczyć. Kolejno zwróciła uwagę, że odtworzenie Szpitala odbywało się w bardzo trudnej sytuacji, jaka miała miejsce w ochronie zdrowia, która zresztą nadal trwa. Przekazała, że to, iż w ciągu ponad trzech lat Szpital prowadził działalność i doprowadził kontrakt do prawie 40 000 000 zł rocznie, jest bardzo ważne. Kolejno zwróciła uwagę na nowoczesny sprzęt w Szpitalu oraz to, że udało się zbudować zespół medyczny w momencie, kiedy na rynku jest bardzo trudno o lekarzy i pielęgniarki. Przekazała, że w Szpitalu w Pszczynie każdy

z oddziałów obłożony jest właściwie, co pokazuje kontrola i ma co do tego wątpliwości. Ponadto poszerzona została działalność medyczna, pozyskano kontrakty, m.in. na poradnie specjalistyczne, tomograf, poradnię rehabilitacyjną, czy Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Dodała, że wiadomo, iż Spółka uzyskała wsparcie ze strony drugiego udziałowca, czyli Gminy Pszczyna. Przekazała, że Szpital i Zarząd Powiatu mocno współpracują w zakresie modernizacji budynku i bardzo ważnym wysiłkiem całego zespołu było kilkukrotne przeorganizowanie Szpitala, w celu leczenia pacjentów zakażonych COVID-19. Poinformowała, że aktualnie Minister Zdrowia nałożył na Szpital obowiązek i od 6 grudnia br. oddział covidowy zwiększony został do 52 łóżek, w tym dwóch respiratorowych i czterech dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia. Przekazała, że w Szpitalu znajdują się również łóżka covidowe neonatologiczne. W ostatnich miesiącach sprzęt, który dotarł do Szpitala jest sprzętem najwyższej klasy i będzie służył diagnostyce pacjentów. Dodała, że Szpital korzysta już z nowego rentgena, tomografu, a w najbliższym okresie, otrzyma nowy rezonans magnetyczny i pracuje nad przygotowaniem miejsca do jego montażu. Przekazała, że jest to wydarzenie, bowiem do tej pory w całej historii Szpitala nie było rezonansu magnetycznego. Dodała, że w przypadku konieczności wykonania takiego badania, trzeba było przewozić pacjentów do innych miast, co wydłużało okres diagnostyki i generowało koszty. Zwróciła uwagę, że są to argumenty, które koniecznie muszą być brane pod uwagę, jeśli patrzy się na skuteczność zarządzania Szpitalem. Poinformowała, że z koncepcji zarządzania Spółką przedstawionej przez Prezesa w lipcu br. przed objęciem stanowiska wynika, że dalsze działania zmierzają w kierunku utworzenia pododdziału udarowego, który przygotowany jest pod względem personalnym, sprzętowym i formalnym, gdzie rezonans ma duże znaczenie, uruchomienia pracowni duodenoskopii, poradni internistycznej i anestezjologicznej. Ważnym jest również rozwijanie działalności pozamedycznej Spółki i działania skierowane na kolejnych najemców budynku przy ul. Poprzecznej w Woli, na co szanse w przyszłości daje przebieg drogi ekspresowej. Przekazała, że ta działalność Spółki nie przynosi strat. Dodała, że w interesie mieszkańców Powiatu Pszczyńskiego jest istnienie i rozwój Szpitala. Przekazała, że niezależnie od działań koniecznych w obecnie trudnej sytuacji, oczekuje od Zarządu Spółki opracowania długofalowej strategii rozwoju, która będzie pokazywała wyjście z kryzysu i kierunek rozwoju. W najbliższym czasie planowane jest przystąpienie do prac nad takim dokumentem, dlatego liczy w tym zakresie na współpracę radnych. Poinformowała, że będzie chciała skonfrontować koncepcję rozwoju Szpitala ze zmianami dotyczącymi innych placówek służby zdrowia

w regionie. Bardzo ważnym jest, że pewne działania były podejmowane przez Ministerstwo Zdrowia i wyniki, które przekazał zespół są częściowo zawarte w planie odbudowy, ale w tym tygodniu Powiat otrzymał od Marszałka Województwa Śląskiego zaproszenie do prac nad restrukturyzacją szpitali w Województwie Śląskim. Dodała, że prace rozpoczynają się od działań zespołu w czterech grupach, gdzie Powiat Pszczyński połączony został interesem ochrony zdrowia z Powiatem Żywieckim, Bielskim oraz Cieszyńskim. W związku z powyższym wymienione powiaty będą wspólnie pracować nad możliwością restrukturyzacji. Wyznaczono koordynatora prac i jest nim p. Sabina Bigos-Jaworowska Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Dodała, że dwie godziny temu odbyło się spotkanie z p. Dyrektorem, co jest bardzo ważną inicjatywą, bowiem porozumienie na poziomie samorządowym może pomóc i uporządkować sprawy systemowo, szczególnie wobec dotychczasowych braków efektów podejmowanych prac. Dodała, że p. Marszałek wyszedł z bardzo dobrą inicjatywą i chciałaby się w nią, jak najbardziej włączyć.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że absolutnie zgadza się z p. Starostą, że nie ma tematu, co do tego, aby Szpital istniał i wyraził zadowolenie z kierunku, w którym ma być rozwijany. Poinformował, że nie chciałby zabierać głosu w sprawach dotyczących samego zdarzenia związanego ze śmiercią pacjentki, bowiem sprawę wyjaśniają odpowiednie organy. Kolejno odnośnie do kar nałożonych przez NFZ zapytał, czy jest możliwość odwołania się od wysokości kary w kwocie 650 000 zł oraz, czy szacowana jest wysokość zadośćuczynienia, bądź ewentualnie odszkodowania w stosunku do rodziny zmarłej pacjentki? Kolejno zapytał, czy jest podsumowanie ewentualnych strat Oddziału Ginekologicznego w poszczególnych latach, bowiem być może jest mniej przyjęć pacjentek? Następnie zapytał, jak w takich sytuacjach wygląda ubezpieczenie Szpitala i jaka jest jego wysokość?

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki, jeśli chodzi o kwestię kary umownej podał, że pośrednio wyjaśni się, to w trakcie procedur odwoławczych. Przekazał, że kara jest wysoka, zaś w innych, podobnych przypadkach udawało się karę obniżyć, natomiast czasami wymagało to procedury sądowej. Wyjaśnił, że tak to niestety działa, iż pierwsza część procedury odwoławczej jest na poziomie NFZ i trzeba liczyć się z tym, że NFZ podtrzyma swoje wcześniejsze stanowisko, przy niewielkich korektach. Natomiast jest to kara umowna, która jak wynika z analiz, może być modyfikowana na drodze sądowej. Przekazał, że na pewno Szpital wykorzysta wszystkie możliwości, w celu obniżenia kary umownej, a gdyby okazało się, że trzeba

najpierw karę zapłacić, a potem wejść w spór sądowy, to na pewno Spółka będzie prosić, aby nie dokonywać potrącenia kary jednorazowo, tylko w jakimś możliwie mało uciążliwym okresie czasu, aby nie zagrozić jej płynności finansowej. Jeśli chodzi o kwestię odszkodowawczą dla rodziny zmarłej pacjentki wyjaśnił, że oczywiście Szpital jest ubezpieczony, podobnie jak ubezpieczeni są lekarze. Przekazał, że z tego, co jest jemu wiadomo lekarze są zatrudnieni na kontraktach, stąd mają obowiązkowe OC i na tym etapie Spółka współpracuje z zakładem ubezpieczeń, aby wyjaśnić sprawę w sposób profesjonalny. Dodał, że suma ubezpieczenia jest na poziomie kilku milionów złotych, stąd zdarzenie to, nawet w negatywnym wariancie, powinno mieścić się w sumie ubezpieczenia. Przekazał, że nie chciałby podawać żadnych kwot, aby nikogo nie wprowadzić w błąd.

P. Starosta odnośnie do kontaktu przekazała, że na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym nie ma problemu z obłożeniem łóżek, co jest istotne, bowiem spośród wszystkich oddziałów, generuje największe nadwykonania. Dodała, że oczywiście sytuacja będzie na bieżąco śledzona i sprawdzana, wyrażając nadzieję na to, że nie będzie gorzej.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki przekazał, że zwykły kontrakt na Oddziale Ginekologii nie jest duży, ale na etapie zakładania Spółki przyjęto rozwiązanie, że jest to świadczenie Nielimitowane i w zależności od ilości, NFZ zawsze płacił za realizację świadczeń, choć czasami odbywało się to dopiero po kilku miesiącach. Natomiast do tej pory systematycznie wpływały środki do Spółki.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to, o czym jest dziś mowa, mówił już ostatnio Dyrektor Szpitala i de facto nic nie zostało wniesione do sprawy. Dodał, że jego zdaniem jest to powtórzenie tego samego, co jest oczywistą rzeczą. Kolejno przekazał, że chciałby odnieść się do tego, że stworzona została Spółka, która prowadzi Szpital, za czym przemawiały takie, a nie inne rozwiązania. Osobiście może powiedzieć, że de facto Rada Powiatu nic nie może zrobić, bo nie ma nic wspólnego ze Spółką, bowiem Rada nie ma na nią żadnego wpływu, ani przełożenia. Przekazał, że Spółka jest tworem prawnym, gdzie jest Rada Nadzorcza, która odpowiada za wszystko, są osoby zarządzające i przedstawiciele Zarządu Powiatu. Dodał, że dziś na posiedzeniu Komisji prowadzona jest luźna rozmowa i przekazywane są pewne ogólnodostępne informacje, które de facto nic nie wnoszą do sprawy i Rada Powiatu nic nie może zrobić, bowiem nie należy, to do jej kompetencji. Zwrócił uwagę, że z pewnością byłoby inaczej, gdyby zamiast Spółki był SP ZOZ, który zawsze prowadził Szpital. W takiej sytuacji Rada Powiatu mogłaby

podejmować uchwały, które są wiążące i miałyby wpływ na wiele rzeczy. W tym momencie radni mogą dyskutować, ale kompletnie niczego, to nie wnosi. Dodał, że cokolwiek powiedzą radni, nie ma to żadnego przełożenia na nic, co może potwierdzić przedmówca. Jeśli radni będą chcieli mieć wpływ na cokolwiek, to niestety będzie należało zmienić strukturę i wtedy, Rada poprzez uchwały będzie mogła decydować o wielu rozwiązaniach, co w tym momencie jest niemożliwe. Przekazał, że chciałby zaznaczyć, że Rada w tej chwili robi tylko jedno, mianowicie głosuje nad przekazaniem środków Spółce, co później jest umarzane, bowiem kiedy Spółka nie zbilansuje się, jest do likwidacji. Dodał, że wstrzymanie środków przez Radę jest jednoznaczne z likwidacją Szpitala. W związku z powyższym należy zastanowić się, czy obecna forma i zastosowane rozwiązania są dobre i prowadzą do tego, czego życzyliby sobie wszyscy. Dodał, że osobiście nikogo nie obwinia, bo nie jest od tego, ale niestety mamy grudzień i powinniśmy cieszyć się tym, że jesteśmy, widzimy się i potrafimy się wspierać, co jest bardzo istotne, ale nie należy zapominać o tym, że jeśli Rada chce mieć wpływ na cokolwiek, to nie w obecnej formie. Dodał, że to, co dziś ma miejsce jego zdaniem można kolokwialnie nazwać „spotkaniem przy kawie” na odległość. Przekazał, że władze Spółki odpowiadają za całokształt prowadzenia Szpitala i od tego są organy ścigania i inne instytucje, które będą wykonywały swoje czynności, wydawały pewne decyzje, zaś radni otrzymają od p. Starosty informacje, jakie decyzje wydały. Przekazał, że radni mogą jedynie przeczytać informacje i rozpląkać się. Dodał, że jego zdaniem przyszedł czas na to, aby głęboko zastanowić się nad tym, aby Rada Powiatu mogła mieć jakiś wpływ na podejmowane decyzje za pomocą uchwał i ponosiła odpowiedzialność za Szpital. Przekazał, że wielokrotnie rozmawiał z p. Starostą, która jest bardzo we wszystko zaangażowana i na pewno w późniejszym czasie będzie chciała dokonywać wiele zmian, bowiem na pewno wszyscy życzyliby sobie tego, aby wszystko działało jak najlepiej. Przekazał, że radni są od wspierania dobrych rozwiązań. Dodał, że albo wszyscy radni wspierają i biorą wspólnie odpowiedzialność, albo stoją z boku i głosują tylko w sprawie przekazania środków. Dodał, że nie będzie już zadawał więcej pytań, bowiem nie ma to sensu, bo to nic nie da. Przekazał, że albo radni przedstawiają rozwiązania, jakie chcą wprowadzić, które mają wszystko uzdrowić, albo niech nic nie robią, bo to nic nie daje. Przekazał, że przedmówca mówił nt. procedur i ich przestrzegania i jego zdaniem ktoś mówi nieprawdę i jest, to NFZ albo Spółka. Przekazał, że pojawiają się niespójności, ale radni nie są od rozstrzygania spraw i nie powinni tego robić, bo mogliby zrobić komuś krzywdę i osobiście jest od tego daleki, choć wie, że wszystko jest możliwe. Poprosił, aby zastanowić się nad

tym, jakie metody i jaką drogę wybrać, bowiem jego zdaniem widać, że samo przekazywanie środków Spółce nie jest właściwą formą i najgorszą, jaka może być. Dodał, że być może kiedyś była potrzebna przy uruchamianiu Szpitala. Przekazał, że osobiście brał udział w uruchomieniu Szpitala, ale nie wie, czy obecna forma była wskazana, aby móc uzyskać coś więcej, czy nie. Zwrócił uwagę, że skoro p. Starosta uważa, iż radni mają brać udział w działalności Szpitala, to należy zastanowić się, w jakiej ma się to odbywać formie, bowiem każdy będzie bronił swego. W związku z powyższym zapytał, czy obecna forma jest dobra? Przekazał, że jego zdaniem nie jest ona dobra, a jeśli nie jest, potrzeba zmian. Dodał, że należy być odważnym i ponosić ciężar odpowiedzialności. Zwrócił uwagę, że jemu nie chodzi o to, aby „wylać dziecko z kąpielą”, bowiem tak robić nie wolno, ale należy rozmawiać na temat i dojść do pewnych rozwiązań.

Wicestarosta w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że może zgodzić się z częścią jego wypowiedzi mianowicie, że należy rozmawiać i szukać rozwiązań. Przypomniał jednak, że SP ZOZ już funkcjonował i do dziś jest splątany. Z tego co jest jemu wiadomo, nie ma prawnej możliwości przekształcenia Spółki w SP ZOZ, jedynie należałoby zamknąć Szpital i postawić go na nowo. W jego ocenie Spółka jest bardzo bezpiecznym narzędziem, m.in. ze względów finansowych, bowiem jest możliwość kontrolowania jej działalności. Wyraził przekonanie, że niemiłe zdarzenia mogą wydarzyć się zarówno w Spółce, jak i SP ZOZ. Dodał, że oczywiście takie zdarzenia nie powinny mieć miejsca, bowiem każdego życia jest szkoda, ale takie sytuacje zdarzają się zarówno w SP ZOZach, jak i w spółkach, które prowadzą szpital.

Przewodniczący Rady przekazał, że już wiele razy rozmawiał z radnym Aleksandrem Malcherem na temat tego, jakie są możliwości powrotu do SP ZOZ i doskonale wie, że nie ma takich możliwości prawnych. Dodał, że w Polsce PGRy poupadały i nie należy wracać do tego, co jest upaństwowione, tylko należy myśleć o rozwiązaniach, które upodmiotowiają podmioty, takie jak Szpital. Przekazał, że prowadzenie działalności i wzięcie za nią odpowiedzialności jest niezwykle ważnym elementem tworzenia spółek. Przekazał, że radny Aleksander Malcher, jako od lat prowadzący działalność gospodarczą zdaje sobie z tego sprawę. Dodał, że dziś realia przepisów i rzeczywistości ekonomicznej wymuszają tego typu zachowania. Przekazał, że Marszałek Województwa Śląskiego, o którym tak głośno, prowadzi większość Szpitali w formie spółek prawa handlowego, co też jest wyznacznikiem pewnego rodzaju trendu w ochronie służby zdrowia. Zwrócił uwagę, że wiele samorządów przeszło na

tą formułę zarządzania służbą zdrowia, w formie spółki prawa handlowego. Przekazał, że bardzo istotnym elementem jest to, że wszyscy wiedzą, jak skończył SP ZOZ i nie chciałby powtórki z rozrywki, zresztą nie jest chyba jedynym, który wypowiadał się w tym tonie. Zwrócił uwagę, że dzięki temu, iż funkcjonuje Spółka, mamy Szpital, a o ile dobrze pamięta, w czerwcu przyszłego roku zostanie spłacona ostatnia rata ZUSu, gdzie jak dobrze pamięta był na rozmowach z p. Skarbnikiem w roku 2012 i zobowiązania cały czas ciążyły na SP ZOZ. Przekazał, że oczywiście możemy mówić, że „fajnie byłoby, gdyby...”, natomiast fajnie byłoby, gdyby radny Aleksander Malcher podał przepisy i ścieżkę obojętnie jakiego szpitala w Polsce, który przeszedł drogę ze spółki do zakładu budżetowego, czy jednostki organizacyjnej danego samorządu, wtedy było prościej pracować na przykładzie, który pokazuje wyniki finansowe, czy strukturę organizacyjną. Zapytał, czy Rada wtedy będzie miała większy wpływ na decyzje medyczne? Dodał, że można rozmawiać i dyskutować o wielu rzeczach, ale należy spróbować zmieścić się w granicach prawa i rozsądku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wiadomym jest, że kiedy stworzyło się taką Spółkę, należy jej bronić, co rozumie, bo nie może być inaczej. W nawiązaniu do wypowiedzi Wicestarosty, który mówił, że Spółka w tej chwili nie ma długów, to powinien sobie poczytać, ile w ciągu ostatnich lat środków wpompowanych zostało przez Powiat do Spółki. Zwrócił uwagę, że są to środki, które należało włożyć do Spółki. Poprosił Wicestarostę, aby policzył sobie, ile w ciągu roku jest środków, w tym zewnętrznych przekazywanych jest na Szpital, stąd poprosił, aby nie mówił, jakby wszystko samo się bilansowało, bo tak nie jest. Przekazał, że jeśli mowa o spółkach, to wszyscy wiedzą, jak ma funkcjonować spółka prawa handlowego, że powinna się zbilansować. Przekazał, że jeśli Zarząd Spółki potrafi to realizować, w jakiś sposób, to niech to robi, wtedy nie będzie problemu, a Powiat może kupić sprzęt do Spółki, czy wyposażenie, ale tak nie jest. Dodał, że jest to Spółka, która nie ma środków i Powiat na okrągło będzie przekazywał jej środki, bo tak właśnie się dzieje. Przekazał, że wypowiedź Wicestarosty mija się z celem, czy prawdą. Odnośnie do wypowiedzi Przewodniczącego Rady przekazał, że jakby osobiście był twórcą Spółki, to również broniłby jej, co rozumie i nie ma pretensji w tym zakresie. Dodał, że rozumie to, bowiem był to pomysł realizowany przez ówczesny Zarząd Powiatu. Przekazał, że mówi tylko o faktach i niczego nowego nie wymyśla. Dodał, że jeśli ktoś mówi jemu, iż mówi nieprawdę, to prosi, aby przedstawić to, bo wychodzi na to, że okłamuje radnych. Przekazał, że każdy może sobie sprawdzić, jak to wygląda w praktyce.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki odnośnie do prowadzenia Szpitala przekazał, że jest możliwa forma prawna spółki i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i obie były przerabiane. Poinformował, że spółka ma tę zaletę, że jej długi nie przechodzą na powiat. Poprosił, aby wyobrazić sobie, że zadłużony szpital jest w stanie pograżyć jednostkę, pod którą podlega, bo w tej formie jest niestety przejęcie długów przez jednostkę, która prowadzi dany szpital, jeśli dojdzie do likwidacji. Dodał, że z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego forma spółki jest lepsza, choć może zgodzić się, że w innych obszarach są argumenty wskazujące na to, że SP ZOZ również ma swoje zalety. Przekazał, że jego zdaniem niezależnie od formy prawnej, większym wyzwaniem jest pokazanie pozycji systemowej Szpitala, aby od założenia móc bilansować swoją działalność i próba porozumienia z innymi samorządami, aby nie konkurować o kontrakt z NFZ, o specjalistów, czy sprzęt i to jest najlepsza droga. Przekazał, że wrywamy sobie kontrakt i dzielimy biedę i wszyscy mają problem, który będzie niezależny od formy prawnej, która będzie zastosowana. Wyraził nadzieję na dojście do porozumienia na poziomie samorządowym, bo to może systemowo postawić nas w lepszej sytuacji.

Wicestarosta przekazał, że w zasadzie przedmówca powiedział to, co osobiście chciał powiedzieć. Dodał, że oczywiście radny Aleksander Malcher jest prawdomówny i to, co powiedział jest zgodne z prawdą, że dokładane są środki do Szpitala, natomiast osobiście uważa, że Powiat poprzez Spółkę ma większy nadzór w kategorii dokładania środków. Przekazał, że jemu osobiście SP ZOZ kojarzy się z możliwością wciągnięcia organu właścicielskiego w kłopoty, czyli to, co potwierdził przedmówca.

Prowadzący obrady przekazał, że pojawia się pytanie, dlaczego dokładamy do Szpitala, mianowicie, nie mamy z NFZ takich funduszy, jakie być powinny, co wielokrotnie było tłumaczone przez Dyrektora na posiedzeniach Komisji, że kontrakty nie są wypłacane w 100%, co stanowi problem, który dotyczy każdego Szpitala w Polsce.

Przewodniczący Rady przekazał, że nie będzie komentował wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera, ale zgodził się z wypowiedzią przedmówcy, że problemu nie stanowi to, czy Szpital prowadzony jest przez spółkę, SP ZOZ, czy jest to szpital wojewódzki, szpital specjalistyczny, powiatowy, czy klinika uniwersytecka. Przekazał, że problemem, o czym również wie radny Aleksander Malcher, bo nieraz o tym rozmawiali, jest wycena świadczeń medycznych dla poszczególnych oddziałów. Ponadto jest nim również to, o czym mowa od wielu lat, czyli brak kadry,

jeśli chodzi o wykwalifikowane pielęgniarki, bowiem podniesienie wymagań dotyczących wykształcenia i zbyt mała ilość lekarzy na rynku powodują, że realizacja świadczeń jest dużo droższa, niż ich wycena przez jedyne monopolistycznego płatnika, czyli NFZ. Przekazał, że największe znaczenie ma poziom wyceny świadczeń, a nie forma, w której prowadzony jest Szpital.

Radny Aleksander Malcher zapytał Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki, co stanie się, kiedy Spółka będzie miała ujemny wynik finansowy?

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki przekazał, że za chwilę będzie musiał opuścić posiedzenie, z uwagi na zaplanowane już wcześniej spotkanie, ale zaraz po nim dołączy z powrotem do posiedzenia Komisji. Odpowiadając na pytanie przedmówcy przekazał, że jeśli Spółka miała straty do tej pory pomagał jej Powiat, przekazując środki. Dodał, że w skali roku jest to strata na poziomie 3 000 000 zł, choć oczywiście jest amortyzacja, co oznacza, że w sensie przepływów pieniężnych jest trochę mniejsza. Zwrócił uwagę, że bez pomocy Powiatu Szpital nie funkcjonowałby, ale dzięki systematycznemu wsparciu nie jest, to jednostka zadłużona. Przekazał, że są szpitale wojewódzkie, które mają zobowiązania wymagalne, czyli niezapłacone faktury i zobowiązania na poziomie 40 000 000 zł, czy 50 000 000 zł rocznie, co stanowi kwoty zbliżone do rocznego budżetu Szpitala w Pszczynie. Dodał, że wysiłek ekonomiczny Powiatu i decyzje radnych mają duże znaczenie, bowiem Szpital może funkcjonować i zachowuje płynność finansową.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszyscy wiedzą, że Powiat finansuje Szpital, a jemu chodziło o to, co stałoby się, jakby nie było tych środków, a Spółka miała ujemny wynik finansowy?

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki przekazał, że wtedy Spółka musiałaby ogłosić upadłość albo ograniczyć swoją działalność.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że o to właśnie chodziło.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że ogłoszenie upadłości następuje wtedy, kiedy zobowiązania przekraczają połowę wartości kapitału zakładowego. Dodał, że to nie jest tak, że jeśli Spółka wykaże 2000 zł straty, to od razu ogłaszana jest jej upadłość. Przekazał, że przedmówca chciałby, aby wybrzmiało to tak, że jak jest 1000 zł straty, to zaraz ogłaszana jest upadłość Spółki. Zwrócił uwagę, że tak nie jest, a cała procedura została szczegółowo opisana w Kodeksie spółek handlowych.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że chciałyby, jak już robiła, to wielokrotnie poruszyć problem długu SP ZOZ. Zwróciła uwagę, że nie można powiedzieć, że SP ZOZ jest przyczyną powstawania długu, bowiem wszystkie szpitale mają długi, dlatego Powiat zabezpieczający Spółkę, uzupełnia niedobory Szpitala. Wyjaśniła, że dług, który od lat jest spłacany przez Powiat powstał, bowiem w 2006 roku w wyniku strajku lekarzy w sprawie podniesienia ich pensji i zatrzymania wyjazdów z kraju, rządzący dali 30% do funduszu płac, a ówczesna p. Dyrektor rozdzieliła środki od lekarza po palacza. Z kolei 1 stycznia 2009 roku nowa ekipa rządząca zabrała 30% i Szpital popadł w długi. Przekazała, że spowodowało to, że SP ZOZ upadł, bowiem zabrakło środków, które były co miesiąc dostarczane, a nie dlatego, że był to SP ZOZ. Przekazała, że idąc na emeryturę tuż przed strajkami, mając drugi stopień z traumatologii i ortopedii i pierwszy z chirurgii ogólnej, otrzymała 1203 zł pensji i 240 zł wysługi lat, z czego na rękę otrzymywała 800 zł, a kiedy Spółka Centrum Dializa wyrzuciła ją z pracy, najmłodszy lekarz zarabiał 2500 zł. Przekazała, że na pewno, to spowodowało również zatrzymanie exodusu lekarzy na zachód. Zwróciła uwagę, że oczywiście przyczyna długów, które ma w tej chwili Spółka, a które pokrywa Powiat wynika z niewłaściwie wycenionej usługi medycznej, bowiem nie ma w niej wartości pracy personelu. Dodała, że trzeba będzie spowodować, aby zmieniono wycenę punktów, bowiem są nieadekwatne do kosztów, a tym bardziej, kiedy są wzrosty cen energii.

Przewodniczący Rady przekazał, że mimo wszystko chciałby podziękować przedmówczyni za jej głos.

P. Starosta w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera odnośnie do nakładów finansowych na Szpital od 2018 roku przekazała, że Zarząd Powiatu stara się systematycznie o tym informować. Dodała, że na oprogramowaniu Esesja, jakiś miesiąc temu zamieszczona została informacja z dokładnie rozpisanymi wszystkimi przekazanymi środkami. Zwróciła uwagę, że gro tych środków Powiat przeznacza na remont budynku, który jest własnością Powiatu. Dodała, że oczywiście, jak powiedział mecenas, robione są dopłaty, podnoszony jest kapitał zakładowy, aby Spółka finansowała się w bezpieczny sposób. Poprosiła, aby nie odchodzić od ważnego faktu, że Spółka jest własnością Powiatu, zaś budynek, który nie został przekazany żadnym aportem do Spółki, jest własnością Powiatu. Przekazała, że zabezpieczając zdrowie pacjentów musimy inwestować w Szpital. Dodała, że dane zostaną uaktualnione, aby radni widzieli, jak dziś wygląda sytuacja. Przekazała, że w materiałach na dzisiejszą Komisję skupiła się głównie na

doposażeniu, bowiem w trudnym roku 2020 r. praktycznie każdy oddział Szpitala został doposażony. Poprosiła, aby zwrócić uwagę, jakie środki zostały na ten cel przekazane. Dodała, że częściowo pokryte zostały ze środków Powiatu, własnych pieniędzy Spółki, ponadto zespół Szpitala czyni wiele zabiegów, aby pozyskiwać środki zewnętrzne, co procentuje. Dodała, że wartość sprzętu, który teraz trafia do Szpitala, tj. tomograf, rezonans magnetyczny i rentgen, to koszt ponad 8 000 000 zł. Przekazała, że są to środki, których Powiat, ani żaden samorząd nie wyłożył, bowiem są to środki, które przyszły wraz ze sprzętem, dzięki wielu zabiegom Dyrekcji i załogi Szpitala. Przekazała, że jej zdaniem wszystko idzie w dobrym kierunku, a to, co się stało, nie powinno mieć miejsca i wszyscy źle się z tym czują, że miała miejsce tragedia, która położyła straszny cień na Szpitalu, który jest potrzebny i powinien się rozwijać.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi radnej Bogumiły Marii Boby przekazał, że prawdą jest, iż pewne czynności związane z przyznaniem podwyżek dla personelu medycznego powodowały, że długi zaczęły rosnąć, w związku z czym Zarząd Powiatu wpadł na pomysł wydzierżawienia Szpitala, co wiadomo, jak się skończyło. Dodał, że poprzedni operator z dziewięciu pięter zrobił trzy. Przekazał, że wiele rzeczy miało miejsce przez te lata, wiadomo też co operator miał zrobić, ale tego nie uczynił i czego od niego nie wyegzekwowano, a za co chce teraz 50 000 000 zł. Dodał, że jak się teraz wszystko policzy, to można zobaczyć, jak ogromne spustoszenie nastąpiło przez te decyzje. Przekazał, że po to jesteśmy wszyscy, aby znaleźć złoty środek, by można było prowadzić Szpital. Dodał, że nie jest złośliwy, ani nie robi nikomu na złość i chciałby, aby wszystko dobrze funkcjonowało i chyli czoła przed wszystkimi pracownikami. Zwrócił uwagę, że należy znajdować rozwiązania, które spowodują, że wszystko będzie mogło dobrze funkcjonować. Przekazał, że radni są po to, aby dyskutować na ten temat. Dodał, że radni wiele nie mogą, jedynie porozmawiać i dawać własne propozycje. Przekazał, że zgadza się z radną Bogumiłą Marią Bobą, a jeśli tak jest, oznacza to, że SP ZOZ nie był złym tworem, bowiem później nic się nie zmieniło i nie było lepiej, tylko jeszcze gorzej. Zwrócił uwagę, że dług SP ZOZ wynikał z różnych rozwiązań, które nie były realizowane. Dodał, że jeśli Powiat nie będzie spłacać kredytu przez 5 lat, a ma go spłacać co miesiąc, to za 5 lat będzie miał do spłacenia miliony wraz z odsetkami, bo nie robił tego na czas. Przekazał, że jeśli porozumiewamy się z pracownikami jakiegoś zakładu i przyznajemy im podwyżkę płacy, a później jej nie wypłacamy przez lata, to naturalnym jest, że będą do wypłacenia miliony i nie ma w tym żadnych cudów. Zwrócił uwagę, że mówienie, iż SP ZOZ był złym tworem jest

niewłaściwe. Dodał, że kiedy SP ZOZ prowadził Szpital wielokrotnie słyszał i gdziekolwiek nie udałby się na Śląsku wszyscy mówili, że Szpital u nas działa super i nam zazdrościli, że ma dobry zespół i byli pod jego wrażeniem. Przekazał, że ktoś wpadł na pomysł, że jednak z uwagi na niewypłacane środki, przekształci Szpital i wydzierżawi go. Poprosił, aby zadać sobie pytanie, czy był to dobry pomysł? Przekazał, że jak wszystko prześledzi się i wyłoży karty na stół, to zobaczy się, jaki to był dobry pomysł i wtedy można dyskutować. Dodał, że teraz prowadzona jest dyskusja nad tym, czy rozwiązania, które są i które ktoś narzuca, są dobre. Przekazał, że należy zrobić wszystko, aby pracownikom Szpitala pracowało się dobrze, a pacjenci Szpitala byli leczeni i bezpieczni. Zwrócił uwagę, że oczywiście wszędzie zdarzają się wypadki i wszędzie w szpitalach umierają ludzie i nikt z tego powodu nie robi wielkiego rabanu. Przekazał, że w każdym szpitalu umierają dziesiątki pacjentów i nie słyszy, że w danym szpitalu zmarło w ciągu dnia 10 pacjentów i ktoś robi z tego powodu aferę. Przekazał, że należy zastanowić się nad tym, czy radni mają nad tym popracować i w jakiś sposób rozwiązać, czy zatkać sobie uszy.

Prowadzący obrady przekazał prowadzenie dalszej części posiedzenia Wiceprzewodniczącemu Komisji Spraw Społecznych Wojciechowi Lali, z uwagi na konieczność przemieszczenia się do innego budynku szkoły, celem prowadzenia lekcji w szkole.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że chciałaby poruszyć problem zgonu pacjentki. Zwróciła uwagę, że zawsze w Szpitalach zdarzają się nagłe zgony okołoporodowe i będą się zdarzać. Dodała, że położnictwo jest niesłychanie niebezpieczną specjalizacją. Zwróciła uwagę, że dwie jej ciotki zmarły w okresie okołoporodowym. Poinformowała, że obecnie przy postępie medycyny, część ciężkich stanów udaje się uratować, ale nie wszystkie i oskarżanie Szpitala, że coś się stało, bez zakończenia sekcji i bez wyników wszystkich badań posekcyjnych jest po prostu niesprawiedliwe. Dodała, że to, co usłyszała w mass mediach, że prawnicy karzą karać lekarzy przed udowodnieniem winy jest ferowaniem wyroku z domniemania i jest tym oburzona. Odnośnie do opinii Szpitala potwierdziła to, co powiedział radny Aleksander Malcher, że pracując w Szpitalu Wojewódzkim od znakomitych specjalistów nasłuchiwała się świetnych opinii o Szpitalu w Pszczynie, zanim został przejęty przez Spółkę Centrum Dializa. Dodała, że dzisiejsza opinia, która do niej dociera, to również opinia pochwalająca aktualny Szpital, z czego wyraziła zadowolenie.

Radny Aleksander Malcher podziękował za to, że mógł się wypowiedzieć.

Dodał, że szanuje zdanie każdego i na tym polega różnorodność, że każdy widzi coś ze swojego punktu. Przekazał, że jedni mają mniejszą, inni większą wiedzę, ale nie o to chodzi, bowiem każdy, kto posiada wiedzę, powinien ją przekazać innym, aby można było nad tym dyskutować i w jakiś sposób ją uwidocznic, co też dziś miało miejsce. Dodał, że odbyło się to na zasadzie przeprowadzenia rozmowy, bowiem radni nie mogą nic więcej zrobić, tylko życzyć wszystkim pracownikom, którzy opiekują się pacjentami wszystkiego dobrego, aby wszystko, co robią udawało się i jak najlepiej się kończyło. Przekazał, że jest to ciężka praca i wypadki również się zdarzają.

Radny Alojzy Wojciech poprosił, aby jego głos w dyskusji potraktować, jako jego zdanie, a nie, jako powód do roztrząsania niedobrych rzeczy. Przekazał, że na początku jednak chciałby zwrócić uwagę Przewodniczącemu Rady Powiatu, który porównał upadek SP ZOZu do upadku PGRu, aby nie robił takich porównań z bardzo prostego powodu, mianowicie jeśli nie zna podłoża upadku Państwowych Gospodarstw Rolnych, bowiem krzywdzi ludzi, którzy w tych spółkach Skarbu Państwa i w państwowych gospodarstwach pracowali i zostali w sposób absolutnie bezprecedensowy pozbawieni prawa do pracy, wynagrodzenia i godnych warunków życia przez ówczesny Rząd Polskiej Rzeczypospolitej, w którego imieniu działał Wicepremier, a skądinąd znany profesor, dziś często wypowiadający się na temat finansów. Poprosił, aby zapytać ludzi, którzy żyli w PGRach, bardzo sumiennie i uczciwie pracowali i nie można porównywać tego z SP ZOZem, bowiem z całą pewnością Przewodniczący Rady w tym zakresie nie ma żadnej wiedzy lub ma bardzo małą, a osobiście mówiąc nieskromnie, ma większą. Wracając do dyskusji przekazał, że głęboko wierzy, iż choć będzie, to długi proces i bardzo żmudny, to Szpitalowi w Pszczynie uda się odbudować reputację i każdego w tym mniejsza lub większa rola, zaczynając od Prezesa i Dyrektora Szpitala, poprzez p. Starostę, kończąc na radnym, np. takim jak on. Dodał, że chciałby, aby wspólnie znaleźć sposób na odbudowę społeczności Powiatu Pszczyńskiego, Polaków i nie tylko reputacji Szpitala w Pszczynie, która była taka, o jakiej mówiła radna Bogumiła Maria Boba, tj. dobra lub bardzo dobra, zarówno w okresie trwania SP ZOZ, jak i w okresie trwania i zarządzania Szpitalem przez Spółkę, co nie ulega wątpliwości. Przekazał, że pomijając zdarzenie, które miało miejsce, reputacja Szpitala stopniowo i systematycznie wzrastała. Zwrócił uwagę, że na posiedzeniu prowadzona jest dyskusja na temat tego, czy Szpital powinien być prowadzony przez SP ZOZ, czy Spółkę. Jego zdaniem SP ZOZ funkcjonował dobrze, tworzył w bardzo szybkim

tempie, bardzo wysoki dług, który w pewnym momencie doszedł do 25 000 000 zł, co dołożone do zadłużenia Powiatu stanowiło zagrożenie dla budżetu Powiatu. Poprosił, aby wyobrazić sobie, że dzisiaj do zadłużenia Powiatu dokładane jest 25 000 000 zł, po czym zapytał, czy nie byłby to znak, że zapaliła się czerwona lampka i że za chwilę może ktoś powiedzieć, że albo zostanie, to opanowane albo coś trzeba będzie zrobić? Przekazał, że w takiej sytuacji był Powiat w momencie 25 000 000 zł zadłużenia. Dodał, że wydzierżawienie Szpitala miało tylko i wyłącznie jeden cel, mianowicie zatrzymać proces zadłużania i rozpocząć proces spłacania długu. Zwrócił uwagę, że to, jak Spółka Centrum Dializa działała i dlaczego tak było, jest pytaniem do Spółki i tych, którzy zarządzili Powiatem, jeśli sama umowa była zła, a jej autorem lub jednym ze współautorów był obecny Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki Centrum Przedsiębiorczości. Dodał, że umowa pozwalała zatrzymać zadłużanie i zacząć spłacać długi z tytułu wpłaty środków przez Spółkę Centrum Dializa do budżetu Powiatu, które były przekierowywane na spłatę zadłużenia. Przekazał, że tak się stało i Powiat w części do tego dołożył, ale w momencie, kiedy była podejmowana decyzja, Powiat średnio dopłacał podobnie, jak teraz, w granicach 5 000 000 zł, raz więcej, raz mniej. Przekazał, że jeśli Powiat dopłacał około 4 000 000 zł – 5 000 000 zł, zaś Spółka Centrum Dializa wpłacała do budżetu 3 000 000 zł, co daje łącznie około 7 000 000 zł, czy 8 000 000 zł, to Spółka Centrum Dializa, jako prywatna Spółka musiała pewnie jeszcze na tym coś zarobić, a w jego przekonaniu około 1 000 000 zł. Zwrócił uwagę, że każdego roku ze Szpitala wyjętych zostało około 8 000 000 zł, w związku z tym zapytał, jaki mógł być rodzaj usług w nim świadczonych? Przekazał, że beznadziejny, bowiem brakowało tam 8 000 000 zł. Dodał, że radca prawny Starostwa i Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki Centrum Przedsiębiorczości napisał załącznik do umowy, w którym było 20 punktów, na podstawie których Spółka miała w określonym terminie wykonać inwestycje. Dodał, że nie wie, ile z nich zostało zrobionych, ale podejrzewa, że bardzo niewiele, choć nie wie, czy w ogóle któreś z nich były zrobione. Zwrócił uwagę, że tak, to wyglądało od podszewki. Przekazał, że na pewno w okresie, w którym funkcjonował SP ZOZ, wpływ Rady Powiatu Pszczyńskiego na działalność SP ZOZ była bez porównania większa, niż obecny wpływ na działalność Spółki Centrum Przedsiębiorczości. Dodał, że nie chce, aby ktoś z nim na ten temat dyskutował, bo takie jest jego zdanie i cały czas będzie go podtrzymywał. Zwrócił uwagę, że początek odłączenia informacji Rady od tego, co dzieje się w Szpitalu był w chwili, kiedy zlikwidowana została Komisja Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu, tj. na samym początku kadencji, bo ktoś doszedł do wniosku, że nie jest ona nikomu

potrzebna, a tymczasem miała być pierwszym, podstawowym organem doradczym Rady Powiatu dla Zarządu Powiatu zarządzającego Spółką kierującą Szpitalem, a została na dobre zlikwidowana. Zapytał, ile razy Komisja Rewizyjna Rady Powiatu kontrolowała i czy ma prawo kontrolować Spółkę? Dodał, że nie słyszał, aby Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę w Szpitalu, chociażby nawet w zakresie środków, które są przekazywane do Szpitala. Dodał, że osobiście nikogo o nic nie obwinia, bowiem nie jest takim człowiekiem, ale chodzi o to, aby to, co złe spróbować przeżyć i myśleć nad tym, co zrobić, aby jutro było lepiej. Przekazał, że życzy p. Staroście, Przewodniczącemu Rady Nadzorczej Spółki, Dyrektorowi Szpitala, Zarządowi Powiatu i wszystkim radnym, aby potrafili odbudować reputację Szpitala, a można to zrobić wspólnym działaniem i takim, którego inni będą zazdrościć, wyrażając głęboką nadzieję, że się to uda.

Przewodniczący Rady w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że w żadnym momencie nie dotknął tematu ludzi i ich pracy, a jedynie systemu i myślał, że nie będzie tego musiał tłumaczyć, ale jeśli jest to potrzebne, raz jeszcze podkreśla, że w żadnym momencie nie dokonał oceny pracy pracowników, a jedynie oceny, bądź porównania systemu.

P. Starosta podziękowała za każdy głos w dyskusji. Przekazała, że osobiście jest daleka od polemiki, co do tego, czy tamtego systemu, bowiem dyskusja w tej sprawie, nie jest teraz przedmiotowa. Dodała, że jesteśmy w danej rzeczywistości i czasie, dlatego należy radzić sobie z sytuacją, jaka jest teraz i starać się to robić najlepiej, jak tylko można. Kolejno podziękowała za każdą deklarację dotyczącą wsparcia w odbudowaniu renomy Szpitala, co jest olbrzymim i bardzo ważnym zadaniem. Zwróciła uwagę na moment, w którym jesteśmy teraz w Polsce, że będzie tworzony jakiś system konsolidacji świadczeń medycznych. Dodała, że na spotkaniu z p. Dyrektorem Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej zadeklarowała, że będzie w tym uczestniczyć. Dodała, że będzie tworzona strategia dla Szpitala w Pszczynie, wyrażając przekonanie, że jest to pole do wspólnej pracy. Przekazała, że radni otrzymają zaproszenie do pracy nad strategią, aby móc wspólnie poszukiwać rozwiązań, które są teraz bardzo potrzebne.

Radna Bogumiła Maria Boba odnośnie do wypowiedzi radnego Alojzego Wojciecha przekazała, że dług SP ZOZu powstał, kiedy cofnięto 30% do funduszu płac, które były co miesiąc wypłacane. Dodała, że nie była, to niegospodarność SP ZOZ. Wyjaśniła, że pracownicy Szpitala w Pszczynie w całym Województwie Śląskim wraz ze Szpitalem w Wodzisławiu Śląskim mieli najniższe pensje i dzięki temu,

że rozdzielone zostało 30% do funduszu płac, podniesione zostały pensje pracowników. W związku z powyższym podkreśliła, że zadłużenie nie było winą Szpitala, tylko cofnięcia przez Rząd 30% do funduszu płac.

P. Starosta przekazała, że jesteśmy teraz w takim momencie, że kończymy spłacać zobowiązania, co nastąpi w czerwcu 2022 roku i zostało przewidziane w budżecie Powiatu. Dodała, że podejmowane są starania, aby utrzymać płynność finansową Spółki i gdyby nie COVID-19 i inne decyzje, powodujące zwroty za świadczenia w 2020 roku, pewnie wszystko szłoby w kierunku coraz lepszego bilansowania się Spółki. Przekazała, że odpowiedzialny obecnie Zarząd inwestuje w infrastrukturę medyczną Szpitala. Przekazała, że sprawy związane ze Spółką Centrum Dializa toczą się w sądzie, wyrażając nadzieję, że wszystko dobrze się skończy. Zwróciła uwagę, że umowa ze Spółką Centrum Dializa była taka, że pozwoliła rozwiązać umowę zawartą na 20 lat, w momencie, kiedy Spółka nie wywiązywała się z niej. Przekazała, że w obecnej kadencji trwa praca nad odbudową Szpitala. W związku z powyższym poprosiła o pomoc, aby móc utrzymać Szpital i rozwijać go, radząc sobie z obecnie trudną sytuacją.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w pełni zgadza się z tym, co powiedział radny Alojzy Wojciech, a mianowicie chodzi o Komisję Edukacji, Zdrowia Kultury i Sportu. Przekazał, że radny powiedział, jak to wszystko wygląda, powiedział również o wielu innych rzeczach, jakie były realizowane przez jednostkę, która prowadziła działalność medyczną w Szpitalu w Pszczynie i jak wywiązała się z zapisów umowy, czego nie wykonała, bowiem nikt nie chce o tym mówić, wszyscy chcą zapomnieć czasy tego operatora. Dodał, że osobiście również chce zapomnieć, ale należy wyciągać wnioski, pochylić się nad tym, jak to wyglądało, co się robiło, a czego nie i dlaczego. Przekazał, że chodzi o to, aby nie było niedociągnięć i niedomagań i nie wolno zapominać o tym, co było. Dodał, że p. Starosta to wszystko widzi i wiele chce, bowiem wielokrotnie z nią rozmawiał, ale bez wysiłku, rozmów, poświęcenia i ciężkiej harówki, nie uda się tego osiągnąć. Przekazał, że należy wreszcie mówić o tym, starać się i traktować poważnie, bo prędzej, czy później dostaniemy po głowach.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że najważniejszą decyzją było przejęcie Szpitala od Spółki Centrum Dializa, bowiem mimo wszystko Szpital na pewno lepiej funkcjonuje i wpływ Rady na niego jest dużo większy. Dodał, że nieszczęściem prócz śmierci pacjentki było to, że jej śmierć wpisała się w bieżącą walkę polityczną, bo gdyby nie, to sytuacja wyglądałaby inaczej, bowiem sprawę można byłoby

zakończyć, w jakiś cywilizowany sposób. Przekazał, że służby zajęłyby się postępowaniem, a wiadomo, że teraz zostało, to użyte w takich, a nie innych celach. Zwrócił uwagę, że ważna jest teraz reputacja Szpitala i rolą wszystkich jest to, aby podkreślać, że wydarzenie miało charakter incydentalny. Przekazał, że ważna jest płynność finansowa Szpitala i 6 000 000 zł, czy 8 000 000 zł rocznie, które przekazywane są na rzecz Szpitala, niezależnie od kontraktu z NFZ i muszą być przekazywane, niezależnie od tego, czy jest to Spółka, czy jakaś inna forma. Dodał, że mamy kilka szkół średnich, które prowadzi Powiat i one również wymagają dofinansowania Powiatu, bowiem subwencja zabezpiecza raptem około $\frac{3}{4}$ środków i nikt nie mówi, że brakujące kilka milionów ma spowodować zamknięcie jednej z nich. Przekazał, że mamy jeden Szpital i wiemy, jak jest on nam potrzebny. Przypomniał, że kiedy Szpital nie funkcjonował przez okres miesiąca, a później przez kilka miesięcy kiepsko, to wiemy, jak w innych szpitalach traktowani byli pacjenci, którzy potrzebowali pomocy. Przekazał, że należy zrobić wszystko, aby już nigdy nie doszło do takiej sytuacji. Dodał, że należy działać niezależnie od tego, w jakiej formie będzie prowadzony Szpital.

Prowadzący obrady podsumowując przekazał, że nie jest medykiem, ani osobą, która działa w branży medycznej, może wypowiadać się jedynie, jako osoba, która od 30 lat prowadzi działalność gospodarczą. Wyraził zadowolenie z przebiegu dzisiejszego posiedzenia Komisji, podczas którego w trakcie 1,5 godzinnej dyskusji można było usłyszeć bardzo cenne głosy. Przekazał, że radni mogli wypowiadać się na temat gospodarowania mieniem. Dodał, że w całej dyskusji mowa była o kosztach Szpitala. W związku z powyższym poprosił, aby zauważyć, choć rola wytłumaczenia tego należy do Prezesa Spółki, aniżeli Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki, że niejednokrotnie mylone są koszty z inwestycjami. Zwrócił uwagę, że inwestycja zwraca się w czasie. Przekazał, że chyli czoła z uwagi na inwestycje, które zostały poczynione w Szpitalu pod naszymi auspicjami, nie tylko przez Powiat, ale również ze środków zewnętrznych, co wynika ze sprawozdania załączonego na oprogramowaniu Esesja. Dodał, że gdyby podliczyć inwestycje i nie mówi o kosztach, którymi są praca, środki czystości i inne związane z procedurami medycznymi, to tomograf i rezonans są bardzo ważną i kosztowną inwestycją, co pozwala na zwracanie się środków za wykonanie rezonansu i niewypłacanie ich na zewnątrz. Przekazał, że brakuje dobrego marketingu Szpitala, bowiem gdyby lokalne społeczeństwo wiedziało o tym wszystkim, to wizerunek Szpitala byłby na pewno jeszcze lepszy. Zwrócił uwagę, że rolą radnych jest, aby mówić o tym w swoich środowiskach. Przekazał, że jak osobiście otrzymał informację o tym, ile

w ciągu trzech lat zakupionych zostało urządzeń medycznych w Szpitalu, to chyli czoła. Kolejno poprosił, aby nie mylić kosztów z inwestycjami.

P. Starosta podziękowała przedmówcy za dokonanie podsumowania. Przekazała, że chciałaby zwrócić uwagę na fakt, który jest bezpośrednio związany z realiami, w których żyjemy, a żyjemy w świecie medialnym, gdzie natychmiast rozchodzi się zła informacja i nie jest niczym niwelowana. Dodała, że żyjemy w świecie, w którym nie są przyjmowane dobre informacje. W związku z czym zaapelowała do radnych, aby dbając o wizerunek Szpitala uaktywnili się w mediach społecznościowych, jeśli mają taką możliwość i napisali czasem coś dobrego i niewymuszonego, do czego są przekonani. Przekazała, że Powiat na pewno będzie wspierać Szpital od strony medialnej, o której mówił przedmówca. Dodała, że w strategii o której wcześniej mówiła jest, to jeden z ważniejszych elementów w tym trudnym momencie, kiedy sprawa cały czas wraca i jest podgrzewana ze względu na wiele interesów i absolutnie nie mówi tu o rodzinie, która absolutnie cierpi, natomiast wszyscy widzą, co się dzieje. Przekazała, że są to interesy mediów, aby programy były oglądane, stąd są takie, jakie są. Dodała, że z drugiej strony musi być przeciwwaga i będzie się o to starać w strategii. Przekazała, że wraz z Rzecznikiem Prasowym Starostwa, będzie starała się przygotowywać takie informacje, ale nie można tego robić natychmiast. Dodała, że na pewno wszystkie te informacje, o których powiedział przedmówca, zostaną przekazane, choć pojawia się pytanie, czy one się przebiją, bo niestety żyjemy w takim świecie. Kolejno podziękowała za każdy głos w dyskusji.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że w Mediach Narodowych można znaleźć jej wypowiedź z 4 października br. nt. sytuacji, która zdarzyła się w Szpitalu.

Kontynuując, raz jeszcze podkreśliła, że zgony okołoporodowe zdarzały się, zdarzają i będą się zdarzać, pomimo wszelkich ratujących postępowań lekarzy. Dodała, że gdyby lekarze byli wszechmocni i mogli decydować o życiu, to na pewno żaden z nich nie umierałby, a tak się nie dzieje. Przekazała, że należy pogodzić się z tym, że niestety zgony zdarzają się, a położnictwo jest bardzo trudną i niebezpieczną specjalizacją i dobrze jest modlić się za działalność lekarzy, pielęgniarek, położnych i zdrowie ciężarnych.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu prowadzący obrady podziękował wszystkim radnym za udział w posiedzeniu Komisji i za każdy cenny głos w dyskusji.

Ad. 2 W sprawach bieżących:

Wiceprzewodniczący Komisji Spraw Społecznych przypomniał, że jej kolejne posiedzenie odbędzie się w dniu 13 grudnia br. o godz. 12⁰⁰, zaś posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 13 grudnia br. o godz. 15¹⁵. Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 13⁴⁶.

Prowadzący wspólne posiedzenie
Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych
Michał Pudełko

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik